

Harcerska, Przebudzenie

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje ziemia
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać
I uwierzyć w siebie, porzucając sny
A twój bunt przemija, a nie ty.

Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem
Nie wyjadać ich wnętrzności, nie wchodzić w ich skórę
Stępić w sobie instynkt łowcy, wtopić w naturę. I

Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic

Wybrać to co dobre, z mądrych starych ksiąg
Uszanować swoją godność, doceniając ją
A gdy wreszcie uda się, własne zło pokonać
Żeby zawsze mieć przy sobie, czyjeś ramiona. I

Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic

Wyczuć taką chwilę w której kocha się życie
I móc w niej być stale na wieczność w zachwycie
W pełnym słońcu dumnie, na własnych nogach
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga. I

Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic

Przejść wielką rzekę
Bez bólu i wyrzeczeń
Przejść wielką rzekę
Bez bólu i wyrzeczeń
Przejść wielką rzekę
Bez bólu i wyrzeczeń

Przejść wielką rzekę
Bez butów i skarpetek!